



Droga grzesznika
obrzydła dla Pana,
kocha On
miłośnika prawości.

Księga Przysłów 15:9

Kazanie: Arkadiusz Jurgielajtis

NADCHODZĄCE WYDARZENIA



PAŹDZIERNIK						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
8	9 Coffee H.	10	11	12 Gr.dom.	13	14
15	16 Coffee H.	17	18	19 Boży czas	20 Boskie dziewczyny	21
22	23 Coffee H.	24	25	26 Gr.dom.	27	28

19.10. – Boży czas – spotkanie modlitewno – uwielbieniowe, godz. 18³⁰.

20.10. – Boskie dziewczyny – spotkanie dla kobiet, godz. 17⁰⁰.

Każdy wtorek – Coffee House, Reszel, godz. 16⁰⁰.

Każdy piątek – grupa domowa, godz. 18³⁰, mieszkanie w zborze.

PROŚBY O MODLITWĘ



▪ zbawienie:

- męża Marysi Pietrzak.
- całej rodziny Ewy Brzostek.
- Andrzeja D. (męża Ani).
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Tadeusza W. (taty Joli i Jarka).
- Lilli R. (żony Mirka).
- męża Bogumiły Panfil.
- rodziców Darka Biłdy.
- taty i brata Moniki Czerwonki.
- Justyny J. (żony Marcina Dominika).

▪ zdrowie:

- Agnieszki Z.
- Kasi K.
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Patrycji i Magdy Owierczuk.
- Marianny i Jerzego Zakrzewskich.
- Alfredy Kopaczek.
- Bogumiły Panfil.

- o błogosławieństwo, pokój i bezpieczeństwo dla Adolat i Dilafruz;
- uzdrowienie i wzrost duchowy Rafała (bratanka Lucyny Tęczy);
- o błogosławieństwa, Boże prowadzenie dla Władysława i Krystyny Plewińskich, będących na misji za granicą;
- o błogosławieństwo, Bożą opiekę i prowadzenie dla Marysi Pietrzak.

URODZINY



12 października przypada kolejna rocznica chrztu **Macieja Wójtowicza**. Z tej okazji życzymy błogosławieństw Bożych!

REFLEKSJA



Wiara

Taka jest pełna ufność, którą w Bogu pokładamy, że gdy Go prosimy o to, co zgadza się z Jego wolą, On nas wysłuchuje.

Pierwszy List św. Jana 5:14

Apostoł Jan mocno podkreśla potrzebę wiary w Syna Bożego, bowiem taka wiara zwycięża świat (5:1-5). Przytacza wiarygodne świadectwa dowodzące, że Jezus jest Synem Bożym oraz pobudza nas do wiary w te Boskie listy uwierzytelniające (5:6-10). Później wraca do myśli poruszonej na wstępie listu mówiąc, że życie wieczne jest w Synu Bożym. Wobec tego, kto ma Syna Bożego - to jest wierzy w Niego, utrzymuje z Nim bliską więź, jest posłuszny Jego nauce i wyznaje Go - już teraz ma życie wieczne (5:11-13). Gdy taki człowiek prosi Boga o coś zgodnego z Jego świętą wolą, wówczas Ojciec spełnia takie prośby (5:14, 15).



Co nas przyciąga do Chrystusa?

Autor: Filip Sylwestrowicz

Zastanawiałem się ostatnio co przyciąga nas do Chrystusa. Mogłbym wskazać wiele prawd na temat Zbawiciela, które sprawiają, że chcę Go poznać i mieć z Nim więź. Na pewno znalazłaby się na tej liście nieskazitelność Jego charakteru. Wskazałbym na Jego niezwykłą miłość do grzeszników, na zdumiewające poświęcenie za swoich nieprzyjaciół i bezgraniczne posłuszeństwo Ojcu, które skończyło się śmiercią na krzyżu. Bez wątplenia nie pominąłbym tego, że Jezus Chrystus jest prawdą. Z Jego ust nigdy nie wyszło żadne kłamstwo, ani cokolwiek, co miałyby się z prawdą choćby o włos. Nie mógłbym też zapomnieć o mądrości mojego Pana. On zawsze dokładnie wie, co odpowiedzieć oraz czego potrzebujemy. Gdyby ktoś spytał mnie co mnie przyciąga do Chrystusa, koniecznie musiałbym też opowiedzieć o tym, jak bardzo potrzebuję Go jako grzeszny człowiek. Moje życie bardzo daleko odbiega od doskonałego życia Chrystusa. Nie postępuję wobec moich bliźnich tak, jak powinienem. Nie jestem wolny od egoizmu, ani nie mam nieskazitelnego charakteru. Jako grzeszny człowiek w żaden sposób nie mógłbym stanąć przed świętym Bogiem. Byłbym całkowicie zgubiony, gdyby Jezus nie złożył ofiary za mnie.

Nie zawsze jednak przemówienia ewangelizacyjne oraz kazania wskazują na to, o czym napisałem. Jakiś czas temu wysłuchałem kazania, w którym mówca wskazywał przede wszystkim na „wielkie rzeczy”, jakie będą robili ludzie podążający za Jezusem. Podane przez niego przykłady owych wspaniałych rzeczy, dobrze wpisywałyby się w świecką definicję sukcesu. Było wśród nich na przykład zostanie politykiem lub uznanym muzykiem. Taki sposób prezentowania atrakcyjności Chrystusa stwarza dwa bardzo poważne problemy.

Przede wszystkim jest on przerażającym uprzedmiotowieniem Pana Jezusa. Zapewne mówca nie myślał o tym w ten sposób i daleki jestem od oskarżania go o świadomą instrumentalizację Chrystusa. Jednak kiedy zachęcając do nawiązania relacji ze Zbawicielem kładziemy w pierwszej kolejności nacisk na błogosławieństwa z niej płynące, nieuchronnie czynimy z naszego Pana środek wiodący do spełnionego życia. Co ciekawe dużo łatwiej jest nam dostrzec niewłaściwość instrumentalnego traktowania innych ludzi. Osoba wychodząca za mąż, lub żeniąca się dla pieniędzy, nie zyskuje naszej przychylności. Staranie się o czyjaś przyjaźń ze względu na znajomości tej osoby lub inne zewnętrzne korzyści uchodzi za nieszczerą. Jednak wezwanie do poznania Chrystusa umotywowane wielkimi rzeczami, jakie będziemy mogli zrobić razem z nim, przechodzi bez echa. Skoro drugi człowiek jest tak ważny, że powinniśmy go obdarzyć miłością dla niego samego, to

tym bardziej nasz Stwórca i Zbawca! Kiedy o tym myślę, przypomina mi się komentarz Dietricha Bonhoeffera do powołania Lewiego (Mk 2,14):

Bezpośrednio po wezwaniu Chrystusa następuje czyn posłusznego wezwanego. Odpowiedzią ucznia nie jest wypowiedzenie wiary w Jezusa, lecz czyn będący wyrazem posłuszeństwa. Jak to możliwe, że wezwanie i posłuszeństwo tak bezpośrednio się zazębiają? (...) Nie próbuje się uzasadnić psychologicznie decyzji człowieka zgodnych z wolą Boga. Dlaczego? Ponieważ istnieje tylko jedno uzasadnienie owej bezpośredniości następstwa wezwania i czynu: sam Jezus Chrystus. To On woła. Dlatego celnik idzie za Nim¹.

Jezusa Chrystusa nie można reklamować jako sposobu na udane życie. Pójście za nim nie jest kolejną – choćby i najlepszą – receptą na sukces. Chrystus przychodzi do nas i wzywa nas, żebyśmy podążyli za nim po prostu ze względu na to, kim on jest.

Oczywiście w życiu chrześcijańskim można znaleźć satysfakcję i spełnienie. W Jezusie możemy też znaleźć odpowiedź na wiele naszych problemów. Człowiek nigdy nie znajdzie prawdziwego sensu w życiu bez Boga. Św. Augustyn pisał: „niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”², Blaise Pascal nazwał to „pustką na kształt Boga”. Jednak nasz spokój duchowy, poczucie spełnienia i wszelkie inne błogosławieństwa przychodzą, kiedy pójdziemy za Jezusem dla niego samego. Obawiam się też – i tu docieramy do drugiego ze wspomnianych przeze mnie problemów – że „wielkie

rzeczy” robione z Jezusem mogą nie być najlepszą reklamą dla chrześcijaństwa. Za zostanie uczniem Chrystusa nieraz trzeba bowiem zapłacić cenę.

Doskonale rozumiał to wspomniany już przeze mnie Dietrich Bonhoeffer. Jako błyskotliwy młody teolog mógł łatwo zrobić karierę w kościele lub na uniwersytecie. Jednak on wybrał stanięcie w proroczej opozycji do środowisk kościelnych i akademickich idących na ustępstwa wobec partii narodowo-socjalistycznej. Jego wierność Chrystusowi doprowadziła go do gestapońskiego więzienia, potem do obozu koncentracyjnego i ostatecznie na szubienicę. Zginął w 1945 roku, mając zaledwie 39 lat i to na dwa tygodnie przed tym dotarciem Amerykanów do miejsca jego stracenia. Dokonał wielkich rzeczy dla Chrystusa, ponieważ pokochał Go bardziej, niż wszystko inne na świecie.

Jednak nawet kazanie przedstawiające Chrystusa jako zupełnie godnego naszej miłości byłoby niepełne, gdyby nie zostało w Nim powiedziane, że jesteśmy do pokochania Chrystusa absolutnie niezdolni. Możemy przyjść do Niego tylko ufając Jego niezastudzonej i bezwarunkowej miłości oraz wyznając, że jesteśmy grzeszni i niegodni tej miłości. Tylko On sam może nas uzdolić do tego, żebyśmy mogli odpowiedzieć na Jego wezwanie posłuszeństwem.

¹ Dietrich Bonhoeffer, „Naśladowanie”, Poznań 1997, s. 21.

² Św. Augustyn, „Wyznania” I, 1.

Republika Środkowoafrykańska: zamordowano 14 chrześcijan

6 września wieczorem członkowie należący do dawnej milicji Seleka (Séléka – koalicja zbrojnych ugrupowań rebelianckich z Republiki Środkowoafrykańskiej, która 24 marca 2013 dokonała zamachu stanu, w wyniku, czego jej lider Michel Dlotodia został prezydentem kraju. Źródło: Wikipedia), w większości islamskiej, zabili 14 chrześcijan w północno-wschodniej części Republiki Środkowoafrykańskiej.

Większość ofiar to kobiety i dzieci. Prawdopodobnie byli oni w drodze powrotnej z pracy do swojego obecnego miejsca zamieszkania, dużego obozu dla uchodźców w pobliżu stolicy prowincji Bria.

„Słyszeliśmy, że zostali zabici. Ale nikt nie miał odwagi, aby natychmiast szukać ich ciał. Dopiero tego ranka niektórzy młodzi ludzie wyruszyli, aby ich przywieźć”, powiedział Open Doors jeden z przywódców kościelnych rano po dokonanej zbrodni. Na podstawie oględzin stwierdzono, że dwaj mężczyźni zostali zastrzeleni, podczas gdy kobiety i dzieci zginęły prawdopodobnie od ran zadanych ostrymi narzędziami. Co najmniej jedna z kobiet była w ciąży. „Wszystkie te kobiety zostały zamordowane! To straszne”, ubolewa Gedeon, jeden z chrześcijan mieszkających w obozie.

Większość z 50.000 mieszkańców obozu dla uchodźców „PK3” to chrześcijanie i wyznawcy tradycyjnych

religii. Pomimo ostatnich rozmów pokojowych sytuacja w zakresie bezpieczeństwa pozostaje napięta. Chrześcijanie w Bria są pod presją, co najmniej czterech organizacji, które zastąpiły Selekę oficjalnie rozwiązaną pod koniec 2013 roku. „Oni nie chcą tu widzieć chrześcijan”, wyjaśnił miejscowy przywódca kościoła. „Mówi się, że wszyscy chrześcijanie są antybalakami; jeśli zostaniesz złapany, jesteś skończony. Falszywie twierdzą, że nawet przywódcy kościelni są przywódcami antybalaki”.

Wyjaśnienie: W 2013 r. oddziały milicji Seleka obaliły rząd dopuszczając się przy tym licznych okrucieństw, głównie przeciwko chrześcijańskiej ludności. Między innymi, jako reakcja na to, powstała „Antybalaka”, rodzaj jednostek samoobrony, którego błędnie sklasyfikowano jako chrześcijańskie. Przywódcy kościelni zawsze dystansowali się od brutalnych działań tej grupy.

Chrześcijanie w Bria żyją obecnie w strachu: „Chrześcijanie nigdy nie idą do miasta. Jeśli tak się dzieje, są straszeni, aresztowani, karani finansowo zanim zostaną zwolnieni. [...] Ulice są zabarykadowane, a gdy już się odważysz, idziesz na własne ryzyko. My, chrześcijanie, nie możemy nic zrobić, nie mamy żywności, nie mamy schronienia. Opieramy się wyłącznie na modlitwach. Proszę, módlcie się za nas”.

Prosimy o modlitwę za chrześcijan w Republice Środkowoafrykańskiej:

Módl się za chrześcijan w obozie dla uchodźców w Brii: aby Jezus ich pocieszył i zapewnił im wszystko, czego potrzebują w ich sytuacji.

Módl się o pokój w kraju naznaczonym wojną domową, w tym o rozbrojenie wielu grup.

Módl się zwłaszcza, aby przesłanie pojednania i przebaczenia było słyszalne w kraju, kościoły były w stanie spełnić swoją rolę.

Módl się za bojowników różnych grup, aby Jezus dotknął ich serca i przestali czynić zło.

Za: Open Doors Polska

DOBRE SŁOWO



Dlaczego Jezus był prowadzony do doświadczenia na pustyni?

Autor: David Wilkerson

„Wtedy Jezus został zaprowadzony przez Ducha na pustynię, aby był kuszony przez diabła” (Mateusza 4:1). Co za niesamowity werset. Mateusz odważnie stwierdza, że Duch Boży prowadził Chrystusa do doświadczenia na pustyni, gdzie będzie poddany wielkim pokusom. Jeszcze bardziej zdumiewające jest, że ten werset następuje bezpośrednio po scenie wielkiej chwały, kiedy Jezus został ochrzczony w rzece Jordan. Kiedy wyszedł z wody, otworzyło się niebo i Duch Boży zstąpił jako gołębica i spoczął na Jego ramieniu. „I nagle przyszedł głos z nieba, mówiąc, 'To jest Mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie'” (Mat. 3:17).

Można się zastanawiać, jeżeli Bóg miał upodobanie w Jezusie, to dlaczego prowadził Go do tego przeżycia na pustyni? Pozwól, że ci przypomnę, że Jezus jest wzorem dla naszego życia jako wierzących. Jan pisze: „Jaki On był tacy i my jesteśmy na tym świecie” (1 Jana 4:17). Ponadto. Chrystus był kuszony we wszystkim tak jak my, ale nie zgrzeszył (Hebr. 4:15). Przesłanie z Pisma jest takie, że wszyscy, którzy są w Chrystusie będą przechodzili przez trudne doświadczenia, tak jak Jezus przechodził.

Takie doświadczenia przychodzą tylko na tych, którzy chodzą w Duchu i mają społeczność z Panem. Ale kiedy Duch Święty prowadzi nas na pustynię, Bóg ma na myśli wieczny cel. Jednak nie myl się; Bóg nas nie kusi, kusi diabeł. „Niech nikt gdy jest kuszony nie mówi: „Przez Boga jestem kuszony; gdyż Bóg nie może być kuszony do złego, ani też sam nikogo nie kusi” (Jakuba 1:13).

Jezus nie mógł być kuszony do wielkiego grzechu, gdyż był sprawiedliwy; Jego pokusy dotyczyły sfery duchowej. To samo jest prawdą dzisiaj w odniesieniu do nas. Prawdziwie duchowy człowiek prawdopodobnie nie jest kuszony to tego, żeby się upijać czy brać narkotyki, ale jego pokusy będą podobne bardziej do tych, które przeżywał Chrystus – nieposłuszeństwo Słowu czy sprawdzanie twojego polegania na Ojcu.

Nie pozwól, żeby diabeł cię okradł z twojego namaszczenia, albo

podważył twoje powołanie. Stój na Słowie Bożym, a przejdiesz zwycięsko – tak jak Jezus.

Za: *worldchallenge.org*

* * *

Obleczenie się darem Bożej sprawiedliwości

Autor: Joyce Meyer

„On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą”.

2 List do Koryntian 5: 21 (BT)

Oto dwa niezwykle istotne pytania, które musisz sobie zadać: „Czy wiem, kim jestem w Chrystusie?”. „Czy chodzę w sprawiedliwości?”.

Zbyt wielu ludzi nie jest w stanie prawidłowo odpowiedzieć na te pytania, przez co żyją w oddaleniu od

wolności i pokoju, który przeznaczył im Bóg.

Biblia mówi, że moment, w którym przyjmujemy Chrystusa za Zbawiciela, jest chwilą, w której Bóg oczyszcza nas z grzechu i przyobleka Swoją sprawiedliwością. To dar, i nie musimy na niego zasłużyć, ale musimy go przyjąć, przyoblec się nim, a za każdym razem, gdy to robimy, otrzymujemy Jego pokój.

Gdy wiesz, kim jesteś w Chrystusie, przeciwności tego świata już nie są ci groźne. Kiedy wiesz, że Pan cię kocha i oddał za ciebie Swoje życie, możesz bez przeszkód budzić się każdego dnia i dawać z siebie wszystko, aby kochać Boga.

Kiedy to się dzieje, gdy masz świadomość swojej pozycji w Chrystusie, możesz przyoblec się i chodzić w sprawiedliwości, którą On dla ciebie wykupił. Kiedy doświadczasz Jego miłości, twoją naturalną odpowiedzią będzie życie dla Niego, oddanie Mu całego siebie i wszystkiego, co posiadasz.

WSPIERAJMY MISJE

Zachęcamy do finansowego wspierania misjonarzy. Każda złotówka jest ważna!

Misje prowadzone na wschodzie, Tłumaczenia Biblii	Nr konta: 32 1050 1096 1000 0001 0178 4874 Biblijne Stowarzyszenie Misyjne ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń
Misje prowadzone na Bliskim Wschodzie przez zbór w Rabce.	Nr konta: 93-10203466-0000950200296608 z dopiskiem: „Misje” Kościół Chrześcijan Baptystów ul. Roztoki 9, 34-700 Rabka-Zdrój
Misja w Yorku (Wielka Brytania) Krystyna i Władysław Plewiński	Nr konta: 06 1020 3639 0000 8302 0011 6152 z dopiskiem: „Wsparcie misji w Yorku” Władysław Plewiński
Fundacja SNAP - stop narkomanii, alkoholizmowi, przemocy. Elżbieta Maria Stępniaik	Nr konta: 43 1090 2590 0000 0001 3365 6687 BZ WBK

WAŻNE INFORMACJE

PASTOR	Arkadiusz Jurgielajtis , tel.: 517 524 520 e-mail: <i>jurgielajtis@op.pl</i>
CZŁONKOWIE RADY ZBORU	Władysław Plewiński, Oleg Owierczuk, Michał Karczewski
BIBLIOTEKA	Ania Jurgielajtis, Kasia Werkowska
REDAKCJA STRONA WWW	Marta Jurgielajtis , tel.: 509 963 995, e-mail: <i>jurgielka@gmail.com admin@kz.ketrzyn.pl</i>
NABOŻEŃSTWA	Niedziela: godz. 10 ⁰⁰ , środa: godz. 18 ⁰⁰ .
SPOTKANIE MODLITEWNE	Codziennie (z wyjątkiem środy): godz. 20 ⁰⁰ oraz w niedzielę: godz. 8 ⁰⁰ .
GRUPA DOMOWA	Mieszkanie w zborze, piątek: godz. 18 ³⁰ .
BOSKIE DZIEWCZYNY	Spotkanie dla kobiet, jedna sobota w miesiącu, godz.: 17 ⁰⁰ .
COFFE HOUSE	Reszel, wtorek, godz.: 16 ⁰⁰ .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. I)	Zajęcia prowadzą zamiennie Kasia Werkowska i Jarek Werkowski .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. II)	Zajęcia prowadzą zamiennie Ania Jurgielajtis, Marta Jurgielajtis i Dawid Kondratowicz .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (zerówka i kl. I-III)	Zajęcia prowadzi Agnieszka Karczewska .
GRUPA NAJMŁODSZYCH	Opiekę sprawuje Marta Jurgielajtis (młodsza) .
KONTO BANKOWE	Mazurski Bank Spółdzielczy S.A. Giżycko 77 9343 0005 0013 8569 2000 0010
ADRES	ul. Powstańców Warszawy 33, 11-400 Kętrzyn
WWW	www.kz.ketrzyn.pl
EMAIL	betel@kz.ketrzyn.pl

Biuletyn jest bezpłatnym tygodnikiem Kościoła Zielonoświątkowego w Kętrzynie